

SŁOWO

Wilno, Niedziela 5 grudnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży oddzielnej cena pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
P. OSTAWY — ul. Rynek 19
ST. OŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Faszyzm p. Dmowskiego.

WARSZAWA, 4.XII (tel. w. Słowa). Dziś w sobotę odbył się zapowiadany zjazd w celu zorganizowania „Obozu Wielkiej Polski”. Myślę, że podjął p. Roman Dmowski, który w szeregu artykułów umieszczanych w prasie endeckiej propagował „organizację narodu”. „Obóz Wielkiej Polski” właśnie ma służyć za podstawę do tej organizacji narodu i jak zobaczymy jest wierną kopią faszyzmu włoskiego. Na czele Obozu ma stać Wielka Rada, której podlegać będą organizacje dzielnicowe. Będzie ich 5: Warszawska, Poznańska obejmująca województwa poznańskie i pomorskie, Śląska z województwem krakowskim, Ziem wschodnich i dawnej Galicji wschodniej z Wołyniem. Stolicy organizacji dzielnicowych będą znajdowały się w miastach: Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Wilnie i Lwowie. Na czele organizacji dzielnicowych będą stali ob. zni, którym podlegać będą ob. zni wojewódzcy, a tym z kolei ob. zni powiatowi. Przy ob. zniach dzielnicowych i wojewódzkich będą czynne rady doradcze.

Organizacja ma się opierać na zasadach dyscypliny i odpowiedzialności osobistej poszczególnych członków.

Jak widzimy organizacja obozu wzorowana jest na faszyzmie. Schemat organizacyjny jeden i ten sam. Tam Wielka Rada Faszyzmu tu Wielka Rada Obozu. Ten sam podział na dzielnicę i okręgi, ta sama osobista odpowiedzialność członków i silne zaakcentowanie dyscypliny organizacyjnej.

Zjazd zwołany przez p. Dmowskiego rozpoczął się od nabożeństwa, które odprawił ks. prałat Stychci vicemarszałek Senatu, poczem wszyscy zebrani w liczbie 200 osób udali się do Bazaru, gdzie rozpoczęły się obrady. Za stołem przewodzącym zasiadł p. Roman Dmowski, b. wojewoda p. Dębski, pos. Dziedziuchowski, inż. Kobyleński i b. szef sztabu gen. Stanisław Haller. Pierwsze przemówienie wygłosił p. Roman Dmowski. Na wstępie mówca zaznaczył:

— Od chwili gdy uzyskaliśmy Niepodległość nie wykazyaliśmy zdolności do utworzenia państwa, które miałoby należne miejsce w Europie. Polityka polska nie ma ani planu ani ciągłości. Naród nie jest władcą swego losu i staje się zależny od przypadku. Instynkt samozachowawczy narodu wskazuje na jedność i jakowąś runek dla zabezpieczenia się przed rozproszaniem narodu. Instynkt ten jest na dobrej drodze. Istotnie bowiem rozproszony jest niezwykle groźnym niebezpieczeństwem i obecna słabość nasza właśnie od tego się wywodzi.

Nasza organizacja — mówił dalej p. Dmowski — nie będzie zajmowała się narażać aktualnymi zagadnieniami polityki bieżącej. Sprawy te pozostawia rządowi i przedstawicielstwu parlamentarnemu. Organizacja obozu Wielkiej Polski poświęci swe siły przede wszystkim dla wyrobienia dyscypliny organizacyjnej i skonsolidowania całego społeczeństwa. Nie wiadomo bowiem kiedy trzeba będzie wystąpić i zatem stworzenie karnych dyscyplinowanych szeregów, szwadronów swej roli, odpowiedzialnych osobście za swe działania przed hierarchią organizacyjną jest najpilniejszą potrzebą chwili.

Następnie po przemówieniu p. Dmowskiego deklarację programową odczytał inż. Kobyleński. Deklaracja podkreśla, że Obóz Wielkiej Polski jest organizacją świadomych sił na rodzie i ma za zadanie uczynić go zdolnym do ujęcia swych losów w swoje ręce. Dalej deklaracja wylicza punkty programowe, które między innymi są: obrona wiary i poczucia obowiązku, obrona obywatelstwa, zaręczenie opinii publicznej oraz twórczości materialnej. Na zakończenie deklaracja zaznacza, że państwo powinno być tak zorganizowane, aby mogło sobie zapewnić szacunek i bezpieczeństwo i aby było przygotowane do tłumienia wszelkich przejawów anarchii oraz do obrony swych interesów.

Z kolei odczytana została lista członków Wielkiej Rady. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że lista głosowana nie była a odczytana została jako rzecz zdecydowana i przesądzona, przeciwko czemu protestować nie można. W skład Wielkiej Rady wchodzi: Roman Dmowski, vice marszałek Placówki, Samoliski, gen. St. Haller inż. Nycz, pos. Dziedziuchowski prof. Rybakowski, b. wojewoda Aleksander Dębski, Józef Siemla, gen. Kuński Zbigniew Żółtowski Stanisław Geyser, Stanisław Katamajski i p. Dmowski.

Żegluga na Niemnie „otwarta”.

Min. Rymka o spławie do Kłajpedy.

KOWNO, 4 XII. PAT. Litewski minister finansów Rymka oświadczył przedstawicielom prasy w sprawie żeglugi na Niemnie co następuje: Litwa już od dłuższego czasu nie czyni trudności w sprawie otwarcia Niemna. Jeżeli Niemien nie jest dotychczas wykorzystany dla transportów polskich, to tylko dlatego, że Polska w ten sposób chce zmusić rząd litewski do podjęcia z nią normalnych stosunków. Dopóki jednak traktat suwalski nie zostanie przez Polskę uznany i bezprawna okupacja Wilna nie będzie uchylona, dopóty nie będą możliwe normalne stosunki polsko-litewskie.

Okoliczności te nie stanowią jednak przeszkody w żegludze na Niemnie. Polska może w każdej chwili skierować swe transporty przez Niemien jak również przepuszczać transporty rosyjskie, o ile tylko zastępuje się do przepisów o spławie po Niemnie, wydanych przez rząd litewski i zarejestrowanych w Lidzie Narodów.

Niezadowolone z polityki Sidzikauskasa.

KOWNO, 14.XII. PAT. Sejm litewski odrzucił nagłość wniosku narodowców w sprawie polityki Sidzikauskasa wobec przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów i spraw kłajpedzkich. Interpelacja narodowców dowodzi, że międzynarodowe położenie Litwy wobec przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów uległo znacznemu pogorszeniu, gdyż Polska może wyszukać każdą sposobność, aby oskarżać Litwę. Poza tem sprawą skarg kłajpedzkich jest też dla Litwy niekorzystna, gdyż kłajpedzi nie otrzymali prawa zwracania się ze skargami bezpośrednio do Rady Ligi, co wobec obecności w niej Polski może się stać dla Litwy niebezpiecznym. Z tych względów interpelacja atakuje politykę Sidzikauskasa w Genewie.

Nowe Prezydium Kowieńskiej Rady Miejskiej.

Kowna donoszą: Na posiedzeniu Rady Miejskiej we czwartek 3 b.m. odbyły się wybory nowego Prezydium na ostatni roczny okres Rady. Na prezesa w miejsce ustępującego rad. W. Syrunowicza (fr. polska) został wybrany przedstawiciel frakcji żydowskiej rad. Wolff, na Wiceprezesa — przedstawiciel frakcji polskiej rad. M. Burba.

Minister Zaleski w Paryżu.

PARYŻ, 5. XII. Pat. Min. Zaleski odwiedził wczoraj wiceprezesa ministrów wojny Paimlevo, dziś rano zaś odbył dłuższą konferencję z Filipem Bertheletem dyrektorem spraw politycznych w M-stwie Spraw Zagran.

PARYŻ, 4. XII. Pat. Min. Zaleski zwiedził instytut współpracy intelektualnej gdzie powitał go dyr. instytutu Loucheur, który oprowadzał ministra po różnych sekcjach i przedstawił mu dyktorów poszczególnych sekcji. Ministrowi towarzyszył amb. Chapiowski.

Wywiad z min. Zaleskim.

PARYŻ, 4. XII. PAT. Małin zamieszcza wywiad z min. Zaleskim, który oświadczył, że warunki przywrócenia zdrowego i normalnego życia jest przede wszystkim bezpieczeństwo, które może być zapewnione przez rozbrojenie, kontrolę nad zbrojeniami oraz przez poprawę stosunków międzynarodowych. Minister dodał następnie, że śledzi z wielkim zainteresowaniem sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego. Istniejące obecnie gwarancje pokoju — mówił minister — mogą być zastąpione przez inne gwarancje bardziej trwałe i skuteczne. Pomiedzy mną a Briandem — zakończył minister — istnieje wielkie podobieństwo poglądów. Możemy więc bez trudności współpracować nad jednym dziełem pokoju posługując się jednakowymi metodami.

Mussolini i marszałek Piłsudski.

RZYM, 4 XII. PAT. Mussolini przyjął na posłuchanie posła Lanfrancconiego, który złożył mu sprawozdanie ze swej podróży do Polski oraz omawiał możliwości rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między obu krajami. Mussolini wysłuchał go z żywym zainteresowaniem i przyjął z zadowoleniem fotografię marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną dla Mussoliniego. Premier włoski dał Lanfrancconiemu swoją fotografię z tem, że ma on ją doreczyć marszałkowi Piłsudskiemu przy okazji najbliższej podróży do Polski. W niedalekiej przyszłości posel Lanfrancconi wygłosi w Rzymie odczyt o Polsce.

Po nominacji p. Knolla.

RZYM, 4 XII. PAT. Prasa włoska zamieszcza przychylnie notatki o nominacji nowego posła polskiego przy rządzie włoskim Knolla, podkreślając, że mianowanie na to stanowisko najwyższego po ministrze dyplomacji Centrali wskazuje wymownie na znaczenie tej nominacji. Dotychczasowy poseł p. Kozicki złożył dziś królowi listy odwolujące go z Rzymu. We wtorek pp. Kozicki złożył pożegnalną wizytę królowi.

Narady Cziczeryna z Stresemannem.

BERLIN, 4. XI. PAT. Biuro Wolffa stwierdza, że między Cziczerynem a Stresemannem toczyły się narady, które przerwane zostały wobec wyjazdu Stresemanna do Genewy. Wolff oświadcza, że dziś trudno mu jest jeszcze określić kiedy nastąpi dalszy ciąg przerwanej konferencji.

Narady angielskich i niemieckich przemysłowców.

LONDYN, 4. XI. PAT. Dziś zakończyła się konferencja przedstawicieli przemysłu angielskiego i niemieckiego. Komunikat odczytanych narad oświadcza jasno i kategorycznie, że w czasie konferencji londyńskiej nie omawiano ani sprawy kartelu ani też kwestii syndykatów międzynarodowych, tembardziej zaś nie poruszano wszelkich projektów akcji jaką miałyby rzekomo przedsięwziąć przemysł angielski i niemiecki przeciwko przemysłowi jakiegokolwiek innego kraju. Delegaci na konferencji londyńskiej uważali, iż akcja taka byłaby nie tylko nie wskazana, lecz wręcz szkodliwa.

Nagrody za długoletnią pracę.

KATOWICE, 4.XII. PAT. Dziś jako w dniu patronki górników św. Barbary odbyło się wręczenie 180-ciu górnikom odznak honorowych z dyplomami za długoletnią pracę w górnictwie w okręgu państwowego okręgu górnictwa w Katowicach.

Administrator

kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamyślny, rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemysle roln. i leśnym. Śmigiełski, Jarocin (Pozn.)

Biuro Techniczno-Handlowe

J. KRUKOWSKI i A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — «KRUKOWSKI Wilno»
poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

Najmonumentalniejsze arcydzieło świata

Ostatnie dni Pompei

wkrótce w kinie «Heilos».

Królowa Marja i książę Karol.

Paryż, 30-go listopada.

Berengaria, pływający hotel Courard Line'y, wioząca rumuńską królową Marję, stanie jutro w Cherbouirgu. Na wracającą z Ameryki królową oczekuje w porcie francuskim generał Angelescu, ochmistrz dworu, mający ją poinformować o istotnym stanie zdrowia króla Ferdynanda.

Zdrowie króla rumuńskiego pogorszyło się w ostatnich tygodniach o tyle, że królowa Marja powróciła do Ameryki musiała przyspieszyć. Król cierpi jakoby na rak w żołądku i z tego powodu prawie się nie odzywa.

Choroba monarchy wywołała w sprzymierzonych z nami Rumunji zresztą zupełnie niepokój. Przede wszystkim dlatego, że Ferdynand 1-szy jest kochany przez ludność za to, iż w tragicznych dniach sierpniowych 1916 roku potrafił wybrać pomiędzy interesami Rumunji a własnymi rodzinnymi, przez co — pomimo klęski roku 1918 — zrealizował w rezultacie ideał Wielkiej Rumunji. Następnego dnia, że zachodzi pytanie kto będzie rządził w Rumunji jeśli nastąpił zgon Ferdynanda 1-szego.

Stan prawny pod tym względem jest następujący:

Książę Karol, syn pierworodny króla Ferdynanda i królowej Marji, musiał się w grudniu 1925 roku zrezygnować z praw do tronu wskutek opuszczenia swej żony księżniczki greckiej Heleny i ucieczki zagranicę z piękną panią Lupescu alias Wolf. Był to już drugi romantyczny skandal, jaki książę Karol na rumuński dom panujący sprowadził. Pamiętamy bowiem tego odeski ślub morganatyczny z panną Zizi Lambrino w roku 1918. Ślub ten został rozwiązany, a pani Zizi mieszka obecnie w Paryżu z ośmioletnim synkiem...

Parlament rumuński uchwalił 4 stycznia 1926 roku specjalną ustawę przelewającą prawa następstwa tronu na syna Karola i Heleny, pięcioletniego obecnie księcia Michała. Poza tem ustawa z 4 stycznia powołała do życia Radę Regencyjną, która objęła rządy w razie gdyby niepełnoletni ks. Michał na tron wstąpić musiał. W skład tej Rady wchodzi: młodszy brat Karola ks. Mikołaj, dziś młodzieniec 20-letni, metropolita rumuński, oraz prezes Sądu Kasacyjnego.

Jeśli tak surowa kara spadła na głowę ks. Karola za jego romans z panią Lupescu, to było do tego także powody natury politycznej. Ks. Karol, bardzo popularny w wojsku, pozostawał w złych stosunkach z panem Janem Brătianu, ówczesnym premierem, wodzem najsilniejszej w Rumunji partii zwiącej się przez tradycję «liberalną», ale będącej na prawdę stronnictwem konserwatywnym. P. Brătianu wykorzystał sposobność aby się pozbyć nienawidzającego go księcia. Wykorzystał tudzież z dużą zręcznością wzrastającą niechęć matki dla zbyt lekkomyślnego syna.

Ta okoliczność sprawiła, że sprawa odsunięcia Karola od następstwa tronu na pewien posmak partyjny w tym sensie, iż rumuńscy ludowcy czyli *tsaraniści* (pp. Michaleke, Lupu i Stere) manifestacyjnie współzują Karolowi, a prof. Mikołaj lorga, wódz rumuńskiej narodowej demokracji, oświadcza się publicznie za możliwością rewizji ustawy z 4 stycznia. Na co p. Jan Brătianu, oraz zupełnie z nim na tym punkcie zgodny generał Averescu, głowa rządu, odpowiadają, że nigdy na to nie pozwolą. Dzienniki angielskie (jak np. *Westminster Gazette*) dają do zrozumienia, że Karol ma za sobą część armii i w razie śmierci króla Ferdynanda gotów jest zbrojnie zażądać restytucji przynależnych mu praw. Wreszcie w ostatnich dniach powstało w Bukareszcie specjalne ugrupowanie polityczne, na którego czele

stanął p. Grzegorz Filipescu (syn Mikołaja) i które domaga się powrotu Karola.

Królowa Marja prawdopodobnie nie zatrzyma się tym razem w Paryżu i uda się wprost do Bukaresztu. Jest to wielka królowa, o dużym zmyśle politycznym i jeśli Ferdynand i szy wszedł na drogę, z której wyszła *Romania Mare*, to stało się to w dużym stopniu dzięki radom królowej Marji.

Z jakimi zamiarami jedzie królowa do swej stolicy? Czy przebaczyła synowi? Niewątpliwie tak, ale jako matka tylko. Pamiętamy, że kiedy kilka tygodni temu odejżdżała z Paryża do Ameryki, księżę Karol żegnał ją na dworcu. Jako królowa natomiast zdecydowana jest utrzymać ustawę z 4 stycznia w mocy. Tak przynajmniej zapewniają w dyplomatycznych kołach Paryża. Powiadają, że jeśli królowa Marja zażąda pewnej zmiany w owej ustawie, to tylko dlatego, że sama pragnie wejść do Rady Regencyjnej; mówią niektórzy, iż żywi zamiar zostania jedyną Regentką, a nawet podczuwają, iż chce pójść w ślady Katarzyny Wielkiej i Marii-Teresy...

Poruszamy te pogłoski z obowiązku dziennikarskiego. Nie mamy prawa wydawać sądów o rzeczach wchozących w zakres wewnętrznej polityki naszej sojusznicy. Życzymy tylko bratniemu narodowi rumuńskiemu, aby wszelkie trudności rozwiązał bez wstrząsów i wewnętrznych rozdarcia, któreby go osłabić mogły.

Kazimierz Smogorzewski.

Sytuacja w Rumunji.

WARSZAWA, 4 XII. (tel. w. Słowa) Według wiadomości z Bukaresztu, sytuacja przedstawia się poważnie. Stan zdrowia króla Ferdynanda aczkolwiek uległ w ostatnich dniach pewnej poprawie, temniej jednak według opinii lekarzy choroba (rak w kiszce) posuwa się tak daleko, że życie nie potrwa dłużej niż trzy miesiące. B. premier Brătianu i obecny szef rządu gen. Averescu porozumeli się ze sobą na ile niedawno do ks. Karola. W masach ludowych natomiast ks. Karol cieszy się dużym uznaniem i popularnością. Zwolennicy ks. Karola znajdują się również w wojsku. Obawy zatargu zbrojnego w razie zgonu króla Ferdynanda przybierają coraz poważniejsze rozmiary.

Debata rozbrojeniowa.

Wniosek min. Sokala.

GENEWA, 4 XII. PAT. Komitet Rady Ligi Narodów dokńczył swe obrady odnośnie do polskiej propozycji, która była na porządku dziennym obrad. Delegat Polski p. Sokal w dłuższym przemówieniu przypomniał o głównych celach prac komitetu Rady Ligi Narodów, to jest o zbadaaniu wszelkich dróg i metod zmierzających ku rozbrojeniu. Min. Sokal podkreślił, że propozycja polska o uznaniu regionalnego rozbrojenia była już badana przez podkomisję ze strony wojskowej i przez komisję mieszaną ze strony ekonomicznej. Ze względu na to, że treść tej propozycji będzie przedmiotem badania komisji przygotowawczej, delegat polski proponuje odłożenie dyskusji nad propozycją Polski aż do otrzymania opinii komisji przygotowawczej.

Po dyskusji w której Paul Boncour poparł stanowisko Polski, a lord Cecil zastrzegł sobie wolną rękę, postanowiono odłożyć dyskusję nad propozycją polską aż do uzyskania opinii komisji przygotowawczej.

Również przyjęto wniosek delegata Polski o przygotowaniu całkowitego materiału odnośnie do prac dokonanych dotąd przez Radę Ligi na temat zastosowania art. 16 go; celem przedłożenia najbliższemu zgromadzeniu. Wniosek ten gorąco poparty przez Paul Boncoura, de Brucquera i delegata Rumunji Titulescu ma na celu przypomnienie, że od czasu powstania Ligi opracowano już wszelkie strony i wielokrotnie sposoby zastosowania pomocy finansowej, gospodarczej i wojskowej zaatakowane członkowi Ligi oraz zastosowania sankcji wpływających z art. 16 paktu wobec napastnika.

Sejm i Rząd.

Prawica Narodowa a Rząd.

WARSZAWA, 4.XII. (tel. w. Słowa) Dzisiejszy „Czas” zamieszcza wywiad z ks. Januszem Radziwiłłem, prezesem warszawskiego Oddziału Prawicy Narodowej (St.ńczyków). Wywiad omawia stosunek Prawicy Narodowej do Rządu i pośrednio jest odpowiedzią na propozycję ze strony p. Dmowskiego o przystąpieniu do jego imprezy. Ks. Janusz Radziwiłł między innymi oświadczył, że cały szereg ugrupowań opozycyjnych buduje swoje nadzieje, że kryzys gospodarczy, który nam niewątpliwie grozi, spowoduje obalenie rządu marszałka Piłsudskiego i że wówczas po tej katastrofie ugrupowania te ujmą władzę w swe ręce. Nie ulega wątpliwości, że na takiej podstawie nie możemy się łączyć z temi ludźmi. Chcemy współpracować z rządem przedewszystkiem dlatego aby takiej katastrofy uniknąć, i przez wpływ na politykę rządu działać, aby taka katastrofa stała się niemożliwą. Popierając rząd we wszystkich jego poczynaniach państwowo-wych, jednakże ponieważ jesteśmy ludźmi Zachodu rezerwujemy sobie prawo krytyki.

Konferencja p. Bartla z biskupami.

WARSZAWA, 4 XII. PAT. Wczoraj p. wice-premier Bartel odbył 2 i pół godzinną konferencję z biskupami Szełagiem, Łukomskim i Przędkiem w sprawie wejścia w życie konkordatu. Sprawy kościoła narodowego wcale na tej konferencji nie poruszano.

Zgon dyrektora Chrzanowskiego.

WARSZAWA, 4 XII. PAT. 4 b.m. o godz. 5-tej rano zmarł p. Gabriel Chrzanowski dyktor departamentu morskiego w M-stwie Przemysłu i Handlu.

Pogłoski o pożyczkach zagranicznych.

WARSZAWA, 4-XII. Pat. Pogłoska o przyjeździe do Polski przedstawicieli grupy Morgana w celu prowadzenia rokowań o pożyczkę, nie odpowiada prawdzie. Podobnie wiadomość jakoby propozycja domu bankierskiego Dillon Read & Comp. o wszczęcie rokowań w sprawie uregulowania drugiej transzy pożyczki została przez Polskę odrzucona, nie odpowiada prawdzie, kwestja bowiem drugiej transzy pożyczki nie była jeszcze wogóle przedmiotem rozmów z tą firmą.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 4.XII. PAT. Kanclerz sejmuowa została w sobotę dn. 4 b. m. do p. p. posłów telegraficzne zawiadomienie o wyznaczeniu plenarnego posiedzenia Sejmu na piątek dn. 10 grudnia o godz. 16-tej. Porządek dzienny zostanie przesłany pp. posłom do ich mieszkań prywatnych w Warszawie.

W stan spoczynku.

WARSZAWA, 4.XII. PAT. Wskutek likwidacji dyrekcji budowy kolei państwowych, p. minister komunikacji przenosi w stan spoczynku dotychczasowego prezesa tejże dyrekcji inż. J. Berkiewicz, który poprzecznie zajmował stanowisko dyrektora departamentu w M-stwie Kolei. W uznaniu zasług położonych na tych stanowiskach p. minister wyraził inż. Berkiewiczowi pełne uznanie i serdeczne podziękowanie. Niezależnie od przejścia w stan spoczynku, p. inż. Berkiewicz pozostanie nadat członkiem rady technicznej będącej organem doradczym ministra Komunikacji.

ODCZYTY

Władysława Studnickiego
Problematy

PAN-EUROPE
Polska a Środkowo europejski blok gospodarczo polityczny
odbędzie się w Sali Śniad. U. S. B. w niedzielę 5 grudnia o g. 5 i w poniedziałek 6 grudnia o godz. 7 wiecz. Ceny biletów od 1 zł. do 50 gr., młodzież szkolna 30 gr. Całkowity dochód jest przeznaczony na rzecz studentów i-lanczyków U. S. B.

Pamiętajmy że najdrobniejszy dar złożony na Radę Opiekunów Kresową przyczyniać się będzie do utrwalenia granic Wschodnich Rzeczypospolitej. (ul. Zygmuntowska 22 od 6 — 8-ej).

CHLUBA WILNA.

W Wilnie aż nazbyt często słyszmy albo odzywamy się o panującym tu braku ładu, porządku, czystości, tych elementarnych podstaw kultury, za którymi naturalną koleją zdążać może jako następstwo i wynik sprawności w robocie, spokój ducha i zadowolenie.

Nie jest zbyt cennym ganić zle i nawoływać do dobrego, ale nigdy samo słowne wskazywanie. Jak by być powinno, nie zastąpi czynnego przykładu.

Takim czynnym przykładem czystości, porządku i ładu jest pewien dom przy ul. Sierakowskiego, nr. 4, a choć niektórym Wilnianom dobrze znany, warto wspominać o nim jak najczęściej, chociażby dla uradowania Wilnian, że na ile tytuł ganiących w ich mieście braków istnieje coś, co na szczytną zastępuje pochwałę.

I dla przypomnienia tej wspaniałej prawdy, że czystość i ład jak są niezbędnym fundamentem estetyki domowego ogniska i wszelkiej, sielankowej ludzkiej tak zarazem są warunkiem zdrowia fizycznego i pogody wewnętrznej, niemniej, a może więcej jeszcze niż dostatek i zamożność.

Wszak dom żłobka im. Marii w lokalu dobrym i widnym ma urządzenie tak skromne, że niemal ubogie, a jednak sprawia tak miłe wrażenie dzięki czystości ścian, podłóg, starannie zasłanym łóżeczkom, a więcej jeszcze dzięki uśmiechniętym, pogodnym buziakom dzieci, czystości utrzymywanej, choć ubranej bardzo ubożuchno, że zwiędzającemu narzuca się przedewszystkiem wrażenie dostatku, pogody, zadowolenia — nie braków które jednak istnieją w tym domu, i na które całym sercem zaradzić by się chciało, mając na celu przyszłość tych kilkudziesięciu małych, opieką tego domu otoczonych.

Opieka to niepospolita — opieka matczynego serca, szczerze, żywo, czynnie oddane wszystkim i każdemu z tej gromadki.

Założycielką i kierowniczką żłobka im. Marii ma bliższy, sedecny stosunek do dzieci objętych jej opieką. Każde dziecko zna po imieniu, każdego historię pamięta, a co już jest rzadkim darem miłosierdnego serca, każde kocha, każde odrębnie kocha. Nietylko wszystkie obejmuje pamięcią i troską o ich potrzeby codzienne, ale każde jak matka prawdziwa odróżnia szczerem uczuciem i zainteresowaniem: jedno, bo miłsze, drugie bo słabsze, trzecie — bo dziwnie tragiczne miało pierwsze okoliczności życia, czwarte, bo wyratowane z początków ciężkiej choroby, i t. d. i tak bez końca. Również dzieci lgną do tej dobrej matki, podbiegają do niej, tulą się chętnie, znają, że są zżyte z tą twarzą pełną dobrego mądrego uśmiechu, który wykwita z pogody miłującej duszy. Tej duszy atmosfera panuje w domu żłobka im. Marii, atmosfera miłości i pogody.

Jak ze strony materyjalnej czystości i ładu, tak z moralnej strony miłowanie tych dzieci, pełne miłościwej pobłażliwości upodobanie do nich, otacza te biedactwa wydziedziczone z tego dobra, jakim jest dom rodzinny, dziwnym dostatkim i słodyczą, jakiego nie mają czasem dzieci nie pozbawione ojca i matki, jeśli są przez swych rodziców zaniedbywane, a czasem uważane za ciężar i przeszkodę do zabaw i używania życia.

Żłobek im. Marii powstał w styczniu 1917-go roku, i od tego czasu dał przysłużyć około 60 dzieciom. Wiele dzieci po upływie pewnego czasu zabiera rodzina. Jako próbkę weźmy statystykę roku 1925.

W styczniu 1925 r. zakład posiadał 64. W ciągu roku przybyło 51. Wróciło do rodziny 28, oddano na własność 4, zmarło 8 proc.

W 1922 r. najstarsze dzieci w liczbie 24 przeniesione zostały do Schroniska im. Zubowicza, skąd uczęszczają do szkół powszechnych.

Obeenie nasuwa się potrzeba oddzielenia starszych, bo zakład jest tak przepelniony, że nie może pomieścić więcej niż ma obecnie dzieci. A miało być się to z celem i przeznaczeniem żłobka, gdyby przestał być ucieczką niemowląt pozbawionych opieki. Słabe bezradne dziecięta bywały nieraz pozbawione opieki z przyczyn bardzo tragicznych, nie w takich wyłącznie okolicznościach, jakie najczęściej notuje kronika gazeciarska p. t. wyrodna matka i t. p.

Pomijając fakt, że nikt z okazji takiej zbrodni nie obwinia ojca, przynajmniej, że kto nie słyszał choć o górnikowo historii niektórych wychowanków takiego domu jak żłobek, przynajmniej i t. p. — ten się nie domyśla nawet jak okropne burze młotą czasem losom ledwie narodzonego człowieka, jak czyha nań zagłada, w postaci przeróżnych nlebezpieczeństw, które przewycięża istnienie domu, mogącego w potrzebie przysłużyć bezdomne dziecko.

Żeby móżdż w dalszym ciągu przysłużyć pozbawione opieki i domu niemowlęta, żłobek im. Marii zmuszony jest utworzyć dla swych wychowanków, które już z niemowlęctwa wyszły, ochronę. W tym celu p. J. J. Brenszteinowa upatrzyła odpowiednie mieszkanie przy ul. Jakuba Jasińskiego, dokąd zamierza wkrótce 20 dzieci ze żłobka w wieku 1. 3—5 przeprowadzić. Dzieci te dostaną wtedy odpowiednią opiekunkę która zajmie się już także umysłowym ich rozwojem, wprowadzając je do gry rozwojowej tych malutkich sprzątań. W dotychczasowym pomieszczeniu przy ul. Sierakowskiego nie ma wcale miejsca na ochronę. Sala zajęta przez owe 20 starszych dość duża na sypialnię, ma zgola nie starcząca przestrzeń dla zabawy, również nie mogłaby pomieścić ławek ani stolików, które przecież niezbędne są dla zajęć takich jak rysunki, przepłatanki, mozaika, lańcuszki i t. p. robotki, które dziecku mile i — pożytecznie wypełniają czas, rozwijając zręczność, staranność, dokładność, jednym słowem sprawność, i ucząc ruchów i czynności celowych.

Może się zdarzyć, że ktoś czytając o tym zamierze starannego wychowania podzunków, odezwie się głośno, czy cicho: Wartoż to tyle trudu i kosztu ponosić dla jakichś tam bylejakich, kiedy ot nawet moje dzieci do 7-go roku nie potrzebują żadnej takiej szczególnej opieki. W 7 mym roku, wiadomo, muszą się uczyć, do szkoły się przygotować, ale przedtem? Dosyć, że dopatrzyć, u mycie, ubranie i najedzenie, to cóż mi więcej trzeba?

Tak, w wielu, pozornie kulturalnych domach istnieje to przekonanie, i tam do 7-go roku dzieci dosłownie „hodują się”, bez uwzględnienia potrzeb właściwych wiekowi; ta potrzeba, zaczynając od 3-go roku — jest celowe zajęcie, jakaś użyteczna czynność, np. budowanie z klocków, ta potrzeba jest — z rzadkimi wyjątkami — przedstawianiem z rówieśnikami, jest także jako ważny czynnik wychowawczy — regularny rozkład zajęć, i regularne ćwiczenie mowy w planowo, umiejętnie pokierowanej rozmowie. W inne t. zw. inteligentnych domach dziecko poza zadowoleniem swoich materyjalnych potrzeb nie otrzymuje ze strony rodziców i otoczenia nic, co by odpowiadało jego duchowemu i umysłowemu potrzebom. Matka wychodzi z domu, babunia nie lubi przestawać z dziećmi — bywają i takie babunie — służąca ma pilną robotę, i tak po kolei każdy ze starszych powie: nie przeszkadza, odejdź, po-

Auśtrakom, że czekam na nich od dwóch godzin.

Napoleon używał mnóstwo szpiegów, będących na żołdzie rządu francuskiego. Cała ich sieć pokrywała Europę nawet wówczas a może właśnie wówczas gdy wojny żadnej nie było. Sekretarz cesarza dla spraw „tajnych” baron Fain we wspomnieniach swoich zaznacza, że całe foliary raportów szpiegowskich piętrzyły się na biurku „Boga Wojny”, który wielką wagę przykładał do tego aby być jaknajdokładniej poinformowanym o wszystkich, co się dzieje — w Europie.

Baron Fain nie wymienia żadnych nazwisk z dyskrecją, za którą nie są mu bynajmniej wdzięczni — historycy. To też dopiero z „przyczynków” i „studjów” teraźniejszych, współczesnych badaczy wyłoniły się niektóre profile i sylwetki głównych Napoleona „agentów”. Dopiero jednak Ferdinand Dieffenbach wpadł na trop najdawniejszego pracownika w służbie szpiegowskiej Napoleona. On to wymienił pierwszy nazwisko naczelnego herszta „wywiadowczej służby cesarskiej”. Był nim w Alzacji rodem syn pastora z Neu-Freistett, Karol Ludwik Schulmeister.

Największy zaś zaszczyt szwajcarskiego „Kwartalnika dla nauk wojskowych” przyniósł już obszerne o Schulmeisterze studjum p. Winfrieda Lütkekego.

— Miałeś donosić, Auśtrakom o wszystkim, co się dzieje w obozie francuskim?

— Tak jest, panie generale.

— I wyobrażasz sobie, że nic sobie nie masz do wyrzucenia?

— Tak jest, signore.

— A dla nas zgodził byś się szpiegować Auśtraków?

— Nie, signor generale.

Bourbaki popatrzył bystro na reżolutnego Wiocha i rzekł:

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

Na Gwiazdkę!!!

Zabawki w wielkim wyborze.
Galanteria damska i męska.
Konfekeja.
Towary białe i firanki,
Szkło, fajans i porcelana.
Perfumerja krajowa i zagraniczna,
We wszystkich działach odpowiednie podarki pó cenach niższych

Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy

Bracia Jabłkowski

Sp. Akc.

Tel. 498. Mickiewicza 18. Tel. 733.

baw się, nie marnuj czasu. Często bardzo zostawiając dziecko w ten sposób zgola bez kierunku, bez towarzystwa, sposobi się je do bezczynności, do nudy, do kaprysów.

Tak mogą grzeszyć poszczególni rodzice, mogą, bo nikt nie ma prawa wtrącać się do ich sposobu krzywdzenia czy wypaczania dzieci przez ignorancję czy przez świadome zaniedbywanie obowiązków wychowawczych od najmłodszych lat.

Ale nie może opieka licznej gromadki sierot wyminać konieczności zająć się nimi w sposób, jakiego domaga się ich wiek.

Jeżeli ta opieka ocalała tym dzieciom życie, ma obowiązek wychować z nich pożytecznych, pracowitych, sprawnych, dzielnych obywateli, dla tego musi około 3-go roku zorganizować w chowanie inaczej niż mogło ono być traktowane w najpierwszych latach życia, kiedy się zabiega niemal wyłącznie o pomyślny rozwój fizyczny, i naturalnie o kształcenie woli, czyli karności.

Wielka pod tym względem staranność i dozór panują w żłobku im. Marii.

A tem większa tu zasługa kierowniczk i pracownicy zakładu, że potrafiły wzorowy ład ustalić mając pracę niezmiernie utrudnioną brakiem odpowiedniego pomieszczenia.

Dosć powiedzieć, że gospodarstwo żłobka, kuchnia, pralnia i t. p. rozrzucone są na 4 podwórza, dom zamieszkały, wciągnięty przetransportem, co by go chcieli odebrać.

To też najcenniejsza matka żłobka, prócz mnóstwa codziennych trudów i trosk około utrzymania 63 ga dzieci i ich kilkunastu pielęgnarek i opiekunek, ma tę ustawicznie gnębiącą myśl o braku pewnego dachu, o braku własnego domu, w którymby się urządziło niejako inaczej w przekonaniu, że to już na zawsze pozostanie do użytku tego drobiazgu, wątlutkiego, wymagającego szczególnie starannej higieny, a dla ograniczenia liczby personelu zakładowego pewnych wygód w urządzeniu domu, niemożliwych do wprowadzenia, póki dom zamieszkały aby całą pracę pomieścić, i póki nie jest swój własny.

Kończąc tę garstkę wiadomości o żłobku im. Marii i najdodatkowych wrażeniach, jakie mi dało odwiedzenie tego zakładu, wzywam wszystkich, kto go dotąd nie zna, do bli-



Teatr Miniatur

„KAKADU”

wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

Dyrekcja teatru „Kakadu” już przyjmuje zamówienia na wynajęcie sali balowej na poranki, odczyty, koncerty, zebrania, oraz na zabawy karnawałowe.

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5

Dział Kulturalno-Oświatowy
Magistratu m. Wilna

C Y K L

Poranków Muzycznych.

Niedziela, dnia 5 grudnia 1926 roku

3-ci poranek „Bajka o Kopciuszku”

ze śpiewem i tańcami przy współudziale artystów opery i Reduty.

„Święty Mikołaj”

rozda podarunki dzieciom na sali.

Przy fortepianie Kapelmistrz p. W. Szczepański.

Początek punktualnie o g. 12 m. 45 po południu.

CENY MIEJSK: Parter 80 gr., Balkon 40 gr. Dla uczącej się młodzieży, za okazaniem legitymacji, ceny biletów: na rter 10 gr., na balkon 20 gr., dla dzieci do lat 5, które przyjdą z rodzicami i nie są osobnego miejsca — miejsce bezpłatne.

KASA CZYNNA w dniu 5 grudnia od godz. 10 ej rano.

Apel do ws!

Czytajcie książki

dostarczyć je

Księg. Stow. Naucz. Polsk.

Wilno, ul. Królewska 1

RADIO

SŁUCHACZKI! Pamiętajcie, że lampki PHILIPS MINIWATT wykonane są według najnowszych wymagań radiotechniki i że odznaczają się minimalnym zużyciem prądu i nie doścignioną trwałością.

Zajęcie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radiowych! W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu.

Polecamy specjalnie typy: A 109, A 209, A 409, A 410, wzmacniacz oporowy A 425, niezrównaną lampę głośnikową B 406 i lampy dwusiatkowe od 1 do 4 Volt.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE

od zł. 12.

Velour, melonki, mar. Borsalino, Habig i in.

C Z A P K I: ciepłe podróż., sport i stud.

szego zaznajomienia się z tą zacną pracą i do przysporzenia środków na rozwijanie jej ku niewątpliwemu pożytkowi społeczeństwu.

W. Lutostawska.

Sklep sukieny

W. Widecki

ul. Niemiecka, Nr. 22

Od 7 do 23 grudnia WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA

wyprzedaż resztek

MATERJAŁÓW sukienych i wełnianych, damskie, męskie, zimowe i letnie w wielkim wyborze

z ustępowem od 40 do 50 proc.

WEŁNA NADESZŁA

na swetry, dzempry, chustki, szale, ponczozy, rękawiczki i inne robotki w dużym wyborze

G. A. ŻUK, — NIEMIECKA 26, telefon 531. — HURT i DETAL. —

Szpieg Napoleona.

Szpiegiem w najbardziej utartym rozumieniu jest ktoś przedostający się do obozu nieprzyjacielskiego wojska lub nieprzyjacielskiej twierdzy dlatego aby podpatrzeć tajemnice obrony lub ataku ludzkiej zamysłowości. Per analogiam szpiegiem jest agent policji tajnej szpiegujący czyni i słowa wskazanych mu osób. Szpiegiem wreszcie nazywamy osobę usiłującą bądź w interesie cudzym lub własnym, bądź przez wrodzoną złośliwość albo z nalogowej ciekawości podpatrzeć lub podsłuchać tajemnicę bliźniego.

Przedewszystkiem zaś bierzemy pod uwagę cel i intencję. Szpiega-rada, który z narażeniem życia wywiadał się co słychać w obozie nieprzyjacielskim i drogocenne przynosi nam informacje, dekorujemy i wynosimy pod niebiosa jego ofiarny patriotyzm, zaś nieprzyjacielskiego szpiega schwytanego we własnym obozie — wieszamy.

Wywiadowca na służbie państwowej, naszej własnej, inwigilujący niebezpiecznego osobnika kręcącego się pośród nas — jest najsluszej w świecie szanowany i dobrze nagradzany, zaś jeśli się okaże że ktoś pobierał grube pieniądze np. za służbę w carskiej Ochranie, temu się pluje w twarz i wyrzutkiem zowie społeczeństwa.

Wszystko zależy od tego kto szpiegowską pełni funkcję, w jakim

celu, za czyje pieniądze, dla zysku jedynie czyli też jest najczystszy ideowcem holdującym najsłabszym ideałom.

Szpieg szpiegowi nie równy. Jest, dobrze znana z lat dziecinnych starszemu pokoleniu powieść Cooper'a „Szpieg”. Bohaterem jej jest, jeśli dobrze zapamiętałem, niejaki Hervey Birch nie tylko w przenośnym znaczeniu, lecz bohaterem w najpochlebniejszym rozumieniu. Ubóstwia Waszyngtona — i porzuciwszy rodzinę, wyrzekłszy się szacunku ludzi, szpieguje dla niego, służąc zarazem sprawie wyzwolenia Ojczyzny. Święta sprawa uświęca środki, pożytywane za najhaniebniejsze. Hervey Birch, stoi w słynnej powieści Cooper'a jak centralna figura, na której ześrodkowany jest wszystkie blask, wszystkie chwale...

Istnieje dalej anegdota — z pod Solferino. Generał Bourbaki sam indagując pojanego „spiega auśtrjackiego.

— Miałeś donosić, Auśtrakom o wszystkim, co się dzieje w obozie francuskim?

— Tak jest, panie generale.

— I wyobrażasz sobie, że nic sobie nie masz do wyrzucenia?

— Tak jest, signore.

— A dla nas zgodził byś się szpiegować Auśtraków?

— Nie, signor generale.

Bourbaki popatrzył bystro na reżolutnego Wiocha i rzekł:

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

Tam znajdziemy wcale ciekawe szczegóły dotyczące istic powieściowego żywota owego Schulmeistera, co w szpiegowskim dziale był przez czas długi prawą ręką Napoleona. A jednolatkami byli. Schulmeister był o rok tylko od Napoleona młodszy.

Od zarania młodości odznaczał się niepominną chciwością na wszelki zysk — godziwy czy niegodziwy — oraz wybitną chytryością i sprytem niepospolitym. Życiową karierę rozpoczął w Paryżu podczas największego chaosu Wielkiej Rewolucji. To była dopiero „młoda woda” dla takich jak młodociany Schulmeister *chevaliers d'industrie!* Zorientował się szybko, że najintrańszszym procederem jest — szmugiel. Istotnie dawał on wówczas znakomite dochody. Do dziś dnia np. są rodziny w Sztaszburgu wybitnie zamożne, których zamożność ma swoje źródło w prowadzonym na wielką skalę szmuglu za granicę w czasach Wielkiej Rewolucji francuskiej. Schulmeister w wiele lat potem usiłował w wydanej broszurze pamiętnikowej ekskurować się i dowodzić, że nie tylko szmugiel zapewnił mu znaczny dobrobyt, ale, pamiętnik Schulmeistera należy przyjmować do wiadomości tak akurat *cum grano salis* jak pamiętniki Fouchego, szefa policji Napoleońskiej.

Dosć, że Schulmeister, syt wymygał się straży pogranicznej i celnikom, dał pokój szmuglerskiemu procederowi i jął rozglądać się za inną podstawą nietylko dobrobytu ale i

stanowiska socjalnego, a — kto wie? — może honorów i zaszczytów. W każdym razie, ku wyższemu celom skierował wzrok.

I gdy zaniósł się na wojnę w 1805-ym a Napoleon bawił w Sztaszburgu, eks-przemysłownik, wrócony na drogę cnoty wysłał się w audjencję u cesarza.

Przebieg jej był następujący. Wystuchawszy prośby Schulmeistera o emploi w służbie wywiadowczej spytał cesarz:

— A ma on jakie rekomendacje?

— Nie mam żadnych, Najjaśniejszy Panie.

— To niema o czym mówić.

I cesarz usunął się za wielki parawan przecinający na dwoje salę audjencjonalną.

Wówczas Schulmeister przypomniał sobie w mig znakomitą zdolność przekształcania twarzy do niepoznania, oraz przybierania najrozmaitszych póz zmieniających też do niepoznania jego własną postać.

Ukazuje się z za parawan Napoleona, nie poznaje Schulmeistera, tupie nogą i woła, jak śmiał wejść niemielowany.

— Sire — powiada z wymyślanym — ja Schulmeister... Czy Wasza Cesarska Mość będzie teraz miał emploi dla mnie?

Został natychmiast na służbę przyjęty i oddany, wraz z grupą wywiadowców pod rozkazy generała Savary. Był wreszcie roku 1805 go.

Armja francuska pod naczelnem do-

wództwem cesarza wkroczyła w granice Niemiec.

Na spotkanie „inwazji francuskiej” wyciągnął w pole najniebezpieczniejszy chyba wódz, jakiego kiedy nosiła ziemia pobożowa, auśtrjacki feldmarszałek Karol Freiherr Mack von Leiberich. Napoleon wpędził całą jego armję do Umu i otoczył miasto. Nad feldmarszałkiem zaś czuwał — Schulmeister.

Jako Alzatzczyk, mówiący doskonale po niemiecku potrafił zaznajomić się i pozyskać pełne zaufanie szefa wywiadowczej służby przy armji auśtrjackiej pułkownika Wendta i jał cennymi informacjami go zasilać. Informacje te wyrobiły w feldmarszałku, naczelnym wodzu, przekonanie, że nie on ze swoją armją lecz Napoleon znajduje się w opłakanej sytuacji. Schulmeister doprowadził do tego, że dzięki posiadaniu „przepustek” z tej i z tamtej strony, trzymał sztab cesarski nieustannie *au courant* wszystkiego, co się w Umie dzieje a w szczególności tego, co sobie myśli feldmarszałek Mack von Leiberich. Feldmarszałek zaś już wierzył święcie, że ciągnie mu na odsiecz korpus feldmarszałka Wernecka i że to właśnie jego armja grzmiała w oddali, że w Boulogne wyładowały wojska angielskie, a w Paryżu wybuchła rewolucja... Z temi radościami wieściami pośpieszył feldmarszałek Mack wysłać Schulmeistera do Stuttgartu, czemu mu znakomicie ułatwił wyrwanie się z sytuacji bar-

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

— Ruszaj. Jesteś wolny! Powiedz

KRONIKA

NIEDZIELA
5 Dni
2 Adw. S.
Mikołaja b.

Wsch. w. c. g. 7 - 08
Zach. w. c. g. 3 - 38

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 4-XII 1926 r.

Ciepłota powietrza 756
Temperatura średnia - 5°C
Opad za dobę w mm. 1
Wiatr przeważający Wschodni.

Uwagi: Pochmurno. Śnieg. Minimum
za dobę - 5°C. Tendencja barometryczna
spadek ciśnienia.

URZĄDOWA.

— (k) O postępowanie doroz-
no-mandatowe. W związku z roz-
ciągnięciem w kilku powiatach Wo-
jewódzwa Wileńskiego postępowania
dorożno-mandatowego, władze admi-
nistracyjne tych powiatów na skutek
tego otrzymały następujący przy-
wilej:

„Władze administracyjne I ej in-
stancji mają prawo upoważnić swych
funkcjonariuszy, aby w razie prze-
kroczenia przepisów administracyj-
nych przez osoby schwytane na go-
rącym uczynku popełnienia przestęp-
stwa lub też gdy nie ma wątpliwości
co do popełnienia przez nich przestęp-
stwa, nakładali w drodze dorożno-
mandowej kary pieniężnej w wyso-
kości do 10 złotych. Kary funkcyj-
narze pobierają bezpośrednio.”

Ze względu na naturę techniczną
władze wojewódzkie nie mogły rów-
nocześnie rozciągnąć tego postępo-
wania na terenie całego wojewódz-
twa. W każdym bądź razie zostanie
ono rozciągnięte i na inne powiaty
jeszcze w r. b. Również postępowanie
dorożno-mandatowe rozciągnięte
i na m. Wilno.

— (w) Zatwierdzenie aresztu.
Sesja gospodarcza sądu okręgowego
w Wilnie zatwierdziła areszt czaso-
pisma litewskiego „Vilniaus Aidai”
Nr. 28

Areszt w swoim czasie został
nalożony przez p. Komisarza Rzą-
du na m. Wilno, za umieszczenie
niezgodnych z prawdą wiadomości.

MIĘSKA.

— (o) Czymu mąka i chleb
nie tanieją? Przed parą tygodniami
ceny żyta w Wilnie wynosiły 45-46
zł. za 100 kg., obecnie te ceny zni-
żyły się do 42-43 zł. za 100 kg.,
ceny zaś mąki i chleba pozostały bez
zmiany. Wobec niskiej ceny na żyto
czynnik miarodajny winny przyczynić
się do stosunkowej niższej ceny na
mąkę i chleb.

— (x) Magistrat zamierza na-
być gmach teatralny przy ul. W.
Pohulanka. Jak się dowiadujemy
Magistrat m. Wilna czyni ostatnio
starania, w celu nabycia na własność
miasa gmachu teatralnego, przy ul.
W. Pohulanka, gdzie się mieści „Re-
duta”.

Sprawa powyższa będzie przedlo-
żona przez Magistrat Radzie Miejs-
kiej na najbliższym posiedzeniu, któ-
re się ma odbyć w dniu 9 b. m.

— (x) Dalsza rata pożyczki
na roboty inwestycyjne. W dniu
wczorajszym Magistrat otrzymał kwotę
80 000 zł., jako dalszą ratę na ro-
boty inwestycyjne, w celu zatrudnie-
nia bezrobotnych, zamieszkałych na
terenie m. Wilna.

W związku z powyższymi robotami
kanalizacyjnymi, które miały być wstrzy-
mane będą nadal przeprowadzane, aż
do odwołania.

— (x) Subsydia miejskie. Ma-

gistrat m. Wilna wyasygnował ostat-
nio na budowę domu inwalidów
wojennych w Warszawie 300 zł.,
a na 100 zł. gminie polskiej w Gdań-
sku, jako dar na gwiazdkę dla pol-
skiej młodzieży szkolnej.

WOJSKOWA.

— (k) Nowy komendant P.K.U.
Z rozkazu wyższych władz wojsko-
wych komendantem P.K.U. w Wil-
nie został pułkownik Morawski.

Przed paru dniami nowy komen-
dant objął urządowanie w P.K.U.

— (o) Dodatkowe zebrania
kontrolne. W poniedziałek, dnia 6
grudnia, o godz. 9 ej winni się zgło-
sić w Powiatowej Komendzie Uru-
pełnień Wilno (Komisja urzęduje w
straży ogniowej, Dominikańska 4) na
dodatkowe zebrania kontrolne szere-
gowi rezerwy i pospolitego ruszenia
z bronią roczników 1890 i 1891, z
książeczką rocznikową i innymi doku-
mentami wojskowymi.

We wtorek, dnia 7 grudnia, win-
ni się stawić szeregowi rezerwy i po-
spolitego ruszenia z bronią roczni-
ków 1892 i 1893.

— (k) Kożuchy dla wartowni-
ków. W związku z obecnymi chłód-
kami, władze wojskowe wydały roz-
kaz ażeby żołnierze idący na wartę
odziani byli w kożuchy.

SZKOLNA.

— Wizytacja gimnazjum litew-
skiego. W tych dniach władze Ku-
ratorium Okręgu Szkolnego Wileń-
skiego, dokonały kilkudniowej wizy-
tacji gimnazjum litewskiego w Wil-
nie im. Witolda Wielkiego.

Prócz p. Riessa, stałego wizytato-
ra szkół średnich, wizytował osobie-
ście gimnazjum litewskie kurator o-
kręgu szkolnego Wileńskiego p. Ry-
niewicz.

Sprawozdanie z dokonanej inspek-
cji szkoły litewskiej w Wilnie zosta-
nie przesłane do Ministerstwa Oświa-
ty w Warszawie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wiceór oświatowy. Zarząd
Kola Polskiej Macierzy Szkolnej im.
T. Kościuszki podaje do wiadomości
iż w niedzielę dn. 5 grudnia r. b. o
godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. No-
wa Aleja 2 odbędzie się wieczór
oświatowy dla młodzieży. Na pro-
gram złoży się: odczyt na temat co
każdy obywatel powinien wiedzieć o
ustroju Państwa; wygłoszą p. Tokaj.

Po odczycie śpiew, deklamacja, gry
i zabawy.

— Wstęp bezpłatny.

— „Aktualne zagadnienia mo-
rza”. Pod tym tytułem wygłosi odc-
zyt dn. 5-go grudnia w sali
kino teatru „Helios” o g. 12 ej w
północy, komendant portu wojenne-
go w Gdyni, komandor Adam Mo-
huczy.

Odczyt będzie jakgdyby wstępem
do uroczystej akademii, którą ruchli-
wy Zarząd Wileńskiego Oddziału Li-
gi Morskiej i Recznej inicjuje w
związku z powstaniem Towarzystwa
Budowy Floty Narodowej w War-
szawie.

— Zarząd Wileńskiego Kola
Zrzeszenia Sędziów i Prokura-
torów zawiadamia w myśl § 4 art.
XII Statutu Zrzeszenia Sędziów i Pro-
kuratorów Rzeczypospolitej Polskiej,
iż w dniu 20-go grudnia r. b. o godz.
6 po południu w gmachu Sądów
odbędzie się nadzwyczajne Zgroma-
dzenie Kola Wileńskiego, na które
zaprasza wszystkich członków Kola
i przypomina o przepisie § 7 art. XII
rzeczonego Statutu.

Porządek dzienny:
1) Wybór delegatów do Warsza-
wy na Walne Zebranie Organizacyjne,
2) Ustalenie sposobu użytkowa-
nia sum byłego Wileńskiego Oddzia-

burgim, otrzymanego w darze od
cesarza. Pędził tam żywot zamożnego
ziemianina; nawet gospodarzył. Jego
też własnością był wcale okazały
pałac w Paryżu, też dar Napoleona.

I oto wali się w gruzy cała potę-
ga cesarza. On sam w niewoli na
wyspie św. Heleny. Schulmesster
zaszywa się w wiejski swój cichy
kąt nie dając znaku życia. Na nic się
nie zdało! Władze pruskie przypomi-
niały sobie o byłym prefekcie policji
w Królewcu... Wyciągnęto pana dzie-
dza z pałacowej rezydencji pod
Strasburgiem i — jako byłego spie-
ga — rzucono do lochów więziennych
w mieście Wesel. Miał się niebawem
odbyć sąd... z latwym do przewidzie-
nia wynikiem.

Atoli dobra jakaś gwiazda czuwa-
ła nad śpiącym Napoleona. Wyrwał
się... niewiadomo tylko jakim
sposobem. Dość, że strzyczeń lub ku-
la go ominęły. Ostatnie lata życia
zatrut mu atoli niedostatek, jemu,
który rozporządzał magnacką fortuną.
Został na pociechę skołatanemu
starcowi — koty, przepyszne angory,
którymi otaczać się lubił.

Życia dokonał w 83 roku życia,
w 1853-cim, dożywszy pociechy i
uclechy użyczenia na tronie Francji...
i Bonaparte'go i cesarza w jednej oso-
bie. Był to już atoli tylko obłasko-
danych wspomnień, dawnych cza-
sów, coś tylko jakby ostatni promień
niedościgłej świetności Uimu, Auster-
litzu, Jany i Friedlandu...

Cz. J.

lu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.
3) Wolne wnioski.

— Problemat Paneuropy. Dziś
o godz. 5 ej po południu odbędzie
się w gmachu uniwersyteckim w Sali
Śniadeckich odczyt p. Wł. Studni-
kiego na temat „Problemat Paneu-
ropy”.

Jutro o godz. 7 ej wieczór w tym
samym lokalu odbędzie się odczyt
tegoż prelegenta: „Polska a środo-
wisko-europejski blok gospodarczo poli-
tyczny”.

UNIwersytecka.

— Powszechne wykłady Uni-
wersyteckie. W niedzielę, dnia 5
grudnia 1926 r. o godzinie 7 ej wie-
czorem w Sali Śniadeckich Uniwer-
sytetu Stefana Batorego Prof. Dr.
Marjan Eiger wygłosi odczyt p. t.:
„Elektryczność zwierzęca i ludzka”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— (x) Jeszcze w sprawie
prosektorium USB. Żydowskie
stowarzyszenie w Wilnie t. zw. „Świę-
te” (chewra kadisza) wystąpiło ostat-
nio delegację do ordynata prosekto-
rium USB, prof. R. Jachera w spra-
wie dostarczania przez żydów zwłok.

Delegacja niedostarczanie zwłok
żydowskich do prosektorium moty-
wowała tem, że w myśl rytuału religij-
możeszowej zwłoki zmarłego żyda
muszą być pochowane w ziemi i w
wypadku gdy zmarły niema rodziny
to pochować zobowiązana jest dana
gmina, co i uniemożliwia dostarcza-
nie zwłok.

Na powyższe prof. Rajcher odpo-
wiedział, iż zwłoki te po dokonaniu
odpowiednich doświadczeń mogą być
zsyte i zwrócone gminie żydowskiej
dla wykonania obowiązków religij-
nych.

AKADEMICKA.

— Komitet organizacyjny II
Turnieju Poetyckiego na posie-
dzeniach, odbytych dn. 27 u. m. i 3
b. m. zakwalifikował utwory 10 poe-
tów, którzy staną do Turnieju dn.
8 grudnia r. b. pod następującymi
godłami: Czucie — Iskra, tylko, Elwit,
Ergo, H. lłada, Irys, Ku starych bo-
gów chwał, Światło, Wieczność, Wi-
ko i Włóczęga.

Początek Turnieju, który odbędzie
się w sali Śniadeckich U. S. B. o
godz. 6 wiecz. Bilety w cenie od 60
gr. do 5 zł. są już do nabycia w
księgarni Słow. Nauk. Polsk. (Kró-
lewska 1), w dzień zaś Turnieju od
godz. 4 pop. przy wejściu.

RÓŻNE.

— Obywatelski czyn. Dnia 11
b. m. hrabia Jan Tyszkiewicz złożył
1200 złotych tytułem ofary na rzecz
Komitetu Pomocy Inwalidom Wojen-
nym w Wilnie, jako pensję swoją za
krzyż Virtuti Militari na cztery ubie-
cie lata.

— (i) Wojewoda Raczkiewicz
i biskup Bandurski członkami
honorowymi Legii Inwalidów.
Na walnem zgromadzeniu Legii inwa-
lidów wojsk polskich uchwalono
zwrócić się do wojewody wileńskie-
go p. Wł. Raczkiewicza i J. E. ks.
Biskupa Wł. Bandurskiego z prośbą
o przyjęcie godności członków hono-
rowych oddziału wileńskiego Legii.

— Przewodniczący Zarządu
Kasy Chorych p. Jan Gradowski
przyjmuje interesantów w poniedział-
ki, środy i piątki od godz. 1 i pół.
do 3 ej w gabinecie dyrektora.

— Kursa języków obcych. Za-
rząd Wileńskiego Kola Związku Ofi-
cerów Rezerwy organizuje dla swych
członków i ich rodzin kursy języków
obcych, które zależnie od ilości zgło-
szonych dzielić się będą na kurs dla
początkujących i zaawansowanych.

Tymczasowo Zarząd projektuje
uruchomienie kursów języka angiel-
skiego i francuskiego, w przyszłości
w razie zgłoszeń zostanie zorganizowa-
ny kurs języków włoskiego, nie-
mieckiego ewentualnie tureckiego.

Komplety o ograniczonej ilości
osób.

Informacje i zapisy w Sekretarjacie
Kola (ul. Mickiewicza 13).

— Posiedzenie Wł. T. — w Lekar-
skiego. We czwartek dn. 9-go grudnia o
godz. 20 ej, w lokalu własnym, Zamkowa
24, odbędzie się posiedzenie Wł. T. Tow.
Lekarskiego z następującym porządkiem
dziennym: 1. Odczytanie protokołu poprz-
dniego posiedzenia, 2. Dr S. Tarasiewicz. Przy-
padek Balantidium coli, 3. Prof. K. Opoczyński.
O wpływie późnej kastracji na morfo-
logię niektórych gruczołów o wydzielaniu
wewnętrznych u kobiet, 4. Sprawy admini-
stracyjne.

We środę dn. 15 grudnia o godz. 19 ej
odbędzie się doroczne Walne Zebranie To-
warzystwa. W razie niedojścia do składu
z powodu braku quorum, na podstawie § 14
ustawy następnego zebranie odbędzie się o g.
20-iej tego samego dnia bez względu na
liczbę obecnych. Porządek dnia: 1. Wybór
przewodniczącego i sekretarza, 2. O czyta-
nie protokołu poprzedniego Walnego zebra-
nia, 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu,
4. Wybory Zarządu na 1927 r. 5. Wolne
wnioski.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dzisiaj o
godz. 8 ej wiecz. „Mazepa” J. Słowackiego.
Będzie to ostatni występ Juliusza Osterwy
jako Mazepy. P. Osterwa wyjechał na szereg
gościnnych występów do Warszawy.
Jutro rozpoczęcie sezonu przez grupę spie-
wistów Reduty „Halkę” Moniuszki w jej pier-
wotnej wileńskiej inscenizacji. We wtorek
pierwszy występ japońskiej śpiewaczki Telko
Kiwa oraz świetnego tenora opery warszaw-
skiej Adama Dobosza w operze Pucciniego
„Madame Butterfly”.

Zespół Reduty najuprzejmiej prosi o
punktualne przybywanie do Reduty na przed-
stawienia rozpoczynające się o godz. 8 ej
wiecz.

Bilety sprzedaje do przedkredna każdego
przedstawienia biuro „Orbis” Mickiewicza
11 od 10-430 w niedzielę i święta od 10-
12, w dniu przedstawienia kasa Reduty od
5 ej po poł.

Tamże nabywać można abonamenty na
10 premier za cenę 9 u poszczególnych bi-
letów.

— Tryumf Teiko Kiwa w Warsza-
wie. Na jednym z ostatnich przedstawień
opery „Madame Butterfly” z udziałem zna-
komici japoński Teiko Kiwa w Teatrze
Wielkim w Warszawie obecny był P. Pre-
zydent Rzeczypospolitej, wszyscy wysi do
stojnicy państwowej i cały Korpus Dyploma-
tyczny. Widownia Opery Warszawskiej wy-
pełniona była do ostatniego miejsca wybo-
rą publicznością, która zgłaszała nie-
wzmiętkiem gościnności i entuzjastyczne przeję-
cie. Śród mnostwa kwiatów zanawazę można
było wspaniałe kłosy pięknych chryzantem
ofiarowanych wielkiej artystce przez kapłana
Orlińskiego, bohatera lotu Warszawa — To-
kio.

— Występy Ludwika Solskiego w
Teatrze Polskim. Dziś graną będzie o g.
8 m, 15 wieczorem sztuka St. Przybyszew-
skiego „Złote runo” po raz ostatni w sezo-
nie z Ludwikiem Solskim w roli Rembow-
skiego.

— „Polityka i miłość”. Jutro premie-
ra sensacyjnej najnowszej komedii Rakzo-
wskiego „Polityka i miłość”, odzwierciedla-
jącej z prawdziwą wiernością stosunki na ws-
ród włościanstwa; J. Rakzowski jako
był poseł na sejm, znając ję gruntownie,
stworzył z nich temat dla swej komedii,
tryskającej życiem i aktualnościami. Rolę
agitatora popularnych dżiś hasel, gra Lud-
wik Solski.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o
g. 4 ej pp. grana będzie wesoła komedia
M. Batuckiego „Klub kawalerów”. Ceny od
15 gr.

— Popołudniówka środowa. W śro-
de, jak zwykle w święto, Teatr Polski czyn-
ny będzie dwa razy: o g. 4 ej pp. grane
będzie arcydzieło A. Fredry „Zemsta” (ce-
ny miejsc od 15 gr.), wieczorem zaś „Polityka
i Miłość”.

— Odczyt A. Nowaczyńskiego. Zna-
komici autor dramatyczny Adolf Nowaczyński
gdy wygłosi w Wilnie w Teatrze Polskim
„Lutnia” w niedzielę nadchoząca o g. 12
m. 30 pp. wiele interesujący odczyt na
temat „Moja wizyta w Kownie”.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru
od 11 r. do 9 w. bez przerw.

— Poranek chóru „Echo”. W środę
8 b. m. o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w
Teatrze Polskim poranek chóru męskiego
„Echo” pod dyktando J. Kalinowskiego.

W programie kompozycje: Maszyński-
go, Szaryńskiego, Dembińskiego, Gostolda,
Sullivan i innych.

Poranek zakończy „Powrót taty” — Kle-
na. Ceny miejsc najniższe od 20 gr. — Kle-
na.

— Koncert w wpis. We wtorek 7
grudnia r. b. o godz. 8 ej wieczór w Sali
Gimnazjum im. J. Lelewela (Mickiewicza
38) odbędzie się koncert na rzecz opłaty
wpisowego za niezamożnych uczniów tegoż
Gimnazjum.

Łaskawy udział w wykonaniu wezmą:
Pp. Hleb Kozłowska, Jagminówna, Ka-
mińska, Wistowska, Zubowiczowa, prof. Ga-
kowski i Polewski.

Produkcie muzyczne zakończy muzei
w stylowych strojach z p. Kwiatkowską (ar-
tystka baletu) na czele.

W programie utworzy: Chopina, Czaj-
kowskiego, K. Gaikowskiego, Tostiego, Le-
oncavalla, Mendelssohna i szeregu innych
kompozytorów.

Wysokie artystyczne poziom koncertu
nie wątpliwie zainteresuje szerszy ogół Wil-
nian i przyczyni się do obywatelskiego po-
parcia przez nich imprezy.

— Grupa śpiewna Reduty. W
poniedziałek dnia 6 grudnia b. r. grupa
śpiewna Reduty otwiera sezon
opery w Wilnie „Halka” opera S.
Moniuszki w pierwszej koncepcji sceni-
cznej tegoż dzieła. Początek punktu-
alnie o godz. 8 wieczorem. Ceny
miejsc od 30 gr. do 3 zł.

W środę dnia 8 grudnia b. r. o
godz. 4 po p. „Halka” dla młodzie-
ży od 20 gr. do 2 zł.

We wtorek dnia 7 i w środę 8 go
grudnia opera Pucciniego „Madame
Butterfly” z występami Teiko Kiwa i
Adama Dobosza, artyści opery warszaw-
skiej.

Bilety wcześniej do nabycia w
biurze „Orbis”.

NADESLANE

— Ostatni występ Wiktora
Chenkiwa w Sali Klubu Handlowo-
Przemysłowego. Daś odbędzie się o-
statni koncert słynnego piosenkarza
Wiktora Chenkiwa przy udziale zna-
nej śpiewaczki Dobrowskiej-Pawłows-
kiej; przy fortepianie prof. Ludwik
Urstein. Początek o godz. 8.15 wiecz.
Bilety do nabycia w biurze „Orbis”
ul. Ad. Mickiewicza 11, od g. 3-iej pp
w kasie przy wejściu.

Cz. J.

Incydent w Magistracie.

Onegdaj w godzinach porząd-
owych tłum bezrobotnych, w liczbie
około 300 osób, zjawił się do magi-
stratu demonstracyjnie udając się do
gabinetu pracującego jeszcze w prze-
zydenta p. Łokulewskiego. Tulaj
groźną represjami i łzacz bezczelnie
zażądali bezrobotni natychmiastowego
zatrudnienia. Wszelkie perswazyje ze
strony w-przydenta nie odniosły
żadnego skutku. Tłum rozbawiony
uniemożliwił wyjście w przydziału
magistratu, przetrzymując go do godz.
5 i pół po poł. W czasie tym zjawił
się również prezes zawod. zw. klaso-
wych p. Zasztów, na widok którego

bezrobotni urządzili owację.
Po dłuższych pertraktacjach Zas-
ztów z v. prezydentem, ostatni przy-
rzekł zgromadzonemu żądania ich w
pewnej mierze uwzględnić, lecz i to
nie pomogło, tłum w dalszym
ciągu żądał korytaze magistratu.

Dopiero przywołana policja na-
czle z komis. p. Eljaszewiczem po-
łożyła kres obleganiu magistratu przez
bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, cały incy-
dent zainscenizowany i obmyślony
był przez pewne indywidua ciemnej
konduity i agitatorów komunistycz-
nych

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Znalezione zwłok ko-
biety. Onegdaj w Zakrecie, koło
cmentarza wojskowego przez funkcyj-
narzyszy V Komisarjatu Pol. Państw.
odnaleziono zostały zwłoki kobiety.
Zwłoki te wobec niestwierdzenia ich
tożsamości, oraz nasuwającego się
podejrzenia, iż w danym wypadku
miało miejsce morderstwo, zabezpie-
czono do dyspozycji władz sądowych.

— „Sympatyczny” gość. Dn. 3 b. m.
do mieszkania Pauliny Poznańskiej (ul.
Radzińska 28) przyszedł nieznany osobnik,
porysując się o sublokatora jej Z. Kazimowicza.
Ponieważ Kazimowicz w domu nie było
osobnik ów oświadczył, iż będzie na niego
oczekiwać. Gdy Poznańska wyszła do
kuchni, złoczyńca skradł futro oraz garnitur,
należący do Kazimowicza i zbiegł.

— Zaginięcie. Karolina Białowicz (R.
Smiglejo 6) zamejdowała o zaginięciu brata
swego 14-letniego Jana Białowicza, który
dnia 2 bm. wyszedł do szkoły i nie po-
wrocił.

— Napad rabunkowy. Około wsi Bor-
szyskiej gm. Świeżowskiej 5 osobników
w zbrojach w kabinie przywłaził Mikołaja
Szmerowa do sypialni i zrabował mu 185 zł.
poczem zbiegli.

— Podpalenie aktów zemsty. We
wł. Zaozercie pow. Dziśnieńskiego Jan
Kaduski na tie zemsty osobistej podpalił
dom mieszkalny D. Wolciechowicza i zbiegł.
Straty wynoszą 2500 zł.

— Poderżnięcie gardła. W m.
Giełkowiek umysłowo chory Jan Jankowski
podczas ataku choroby św. Walentego po-
derżnął sobie gardło nożem. Desperata od-
wieziono do szpitala.

— Ujęcie złodzieja rowerów. W no-
cy na 2 b. m. został aresztowany Leon Or-
łow (raut. Śniegowy 8), który popłnił cały
szereg kradzieży rowerów na szkodę Dawi-
da Introligatora (3-go maja 15) i Josefa
Wilkońskiego (S. w. Janki 5).

Skradzione rowery zostały odnalezione
w mieszkaniu Aleksandra Kowczugi (War-
szawska 12).

— Podrutek w pociągu. Konduktor
pociągu osobowego A. Wiśniewski dostar-
czył do zakładu Dzielnicowy Jezus znalezione
w tymże pociągu dziecko płci męskiej w
wieku około 3 tygodni.

Sprytne kradzieże.

Złodziei który ukradł rękaw od
palt.

Przed kilkunastu dniami do mieszkania
p. N. przy ulicy Zarzeźnej zjawił się pe-
wien osobnik, prosząc ludzi dobrej woli a
litosiwego serca o wsparcie.

Wizyta nieznanego trwała krótko, ale
obfotowała w nieprzewidziane skutki.

O to właściciel mieszkania po powrocie
do domu zauważył brak rękawa u swego
zimowego paltu na brach. Rękaw okazał
się wypruty z nadzwyczajną wprawą, a zdum-
iona służąca w żaden sposób nie mogła
sobie wytłumaczyć w jaki sposób w jej obec-
ności podobna kradzież mogła być dokonana.

Poco był ma potrzebny rękaw od palt?
Sprawa wyjaśniona się w chwili gdy
p. N. był biurze, wozy urzędu i, niepo-
długując się podstępnie służącej oświadczył, iż
jest przysypany celem zabrania uszkodzonego
paltu do naprawy.

Palto zostało wydane, a jego właściciel
stwierdził iż palt ofiarą sprytnie ukradł
kradzieży, zamiar bowiem nawet nie miał
posyłać kogokolwiek do domu po palt, a
rzekomo wozy okazał się poprostu współ-
nikiem wypruwającego rękawy zebra.

Ofiary.

Bezimiennie dla najbliższych zł. 20.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„INDYJSKI GROBOWIEC” największy monumentalny film w 2 ch serjach, 16 tu aktach
W rolach głównych: potęgi ekranu Mia May, Lya de Putti, Brna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Oskar Pöns. Ref. Joe May, Zygmunt Pogrzebany. Podróż wśród przestworzy. Piękna miłość i dzika zemsta Maharadży. Wyczerpane palace indyjskie. Potęga tajemniczych joghów, wśród upiornych twardych. Pomnik zemsty i odwagi. Wstrząsająca walka z tygrysami. Jadowite żmije. Kława pokutnika. Za cenę życia ukończonego. Europejska węgelnia indyjskiego władcy.
Za cenę życia ukończonego. Europejska węgelnia indyjskiego władcy.
Druga seria będzie wyświetlana od dnia 8 XII, do 12 XII. Włącznie. Ostatni seans o godz. 10.
Orchestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Kino-Teatr

„Helios”

ul. Wileńska 38.

WIELKIE ŚWIĘTO SZTUKI POLSKIEJ!

Film, który wzbudził zachwyt całej prasy polskiej

Czerwony Błazen

Wielki kinodramat p. powieści A. Błazejowskiego.
W rol. gł. niezrównana gwiazda HELENA MAKOWSKA,
Wanda Smorska, Bodo i inni

Łaskawy udział biorą: szeregowi policji państw. oraz zesp. i teatru „QUI PRO QUO”.
Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęcia dokonano w teatrze „Qui pro Quo” i „Dolinie Szajcarskiej”.
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4.

KINO

„Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś największy szlager obecnego sezonu!
Monumentalne arcydzieło filmowe, przewyższające swą doskonałością cały dotychczasowy dobytek produkcji „KURJER CARSKI” według pow. i. JULES VERNE’A p. t. Michel Strogoff.
W roli głównej: Wirtuoz ekranu, fenomenalny tragik, jedyny aktor który potrafi wycisnąć łyż w zwróceniu, porwać, elisnąć oczarować.
Główna partnerka wielkiego mistrza ekranu jest ułubienica publiczności przeliczna
Natalja Kowańko. W roli cesarza Aleksandra I Gajdarow.
Początek o g. 4 ej. Ostatni o g. 10 15. Dla młodzieży dozwolone.



Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKA”

W Z.P. Nr 50. Wilno, dn. 7-XI 1925

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okr. Dyr. Rob. Publ.) ogłasza przetarg ofertowy na roboty remontowe w gmachu przy ul. Ostrobramskiej Nr. 21.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 XII r. b. o godz. 10-tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 92.

Wszelkie informacje co do przetargu, ślepe kosztorysy, obowiązujące warunki przetargu, ogólne i techniczne warunki wykonania robót, projekt umowy oraz obowiązujące przepisy M. R. P. o przetargach są do przejrzenia wglądnie otrzymywania za zwrotem kosztów w pokoju Nr 78 O. D. R. P. codziennie od godziny 12-tej do 13-tej.

WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych

DOBROLIN

najlepsza zaprawa do podłóg
ociszcza zniszczone posadzki i t. p.

BIAŁE PODŁOGI

na marmur lub cenny orzech w ciągu jednej godziny.
SKŁAD FABRYCZNY—Zawłna 48 (w podwórzu).

Ważne dla Kresów

Blektryka

OKAZYJNIE!

Z powodu przyłączenia się do Elektrowni Gródek są do sprzedania następujące maszyny w dobrym stanie:
Dwie lokomobile Wolff Company po 80 P. S. 12 atm. z condensatorami i przegrzewaczami, budowa 1905—1907 r.
Jedna dynamo Siemens-Szuckert 2—110 wolt 168 amp. 975 obr.
225—500 wolt 180—200 amp. 810 obr.
Dwie „220—300 wolt 120—164 amp. 975 obr.”
Tablica rozdzielcza z całym kompletem 3 x 4.
Baterie firmy Tudor typ: S. 16. 3 gor. 164 amp. 124 ogniwa.
Powyższe sprzedaje się w komplecie lub częściowo.
Wiadomość Jabłonowo (Pomorze) Gmina.

Dziś będzie wyświetlana pierwsza seria filmu

„INDYJSKI GROBOWIEC” największy monumentalny film w 2 ch serjach, 16 tu aktach
W rolach głównych: potęgi ekranu Mia May, Lya de Putti, Brna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Oskar Pöns. Ref. Joe May, Zygmunt Pogrzebany. Podróż wśród przestworzy. Piękna miłość i dzika zemsta Maharadży. Wyczerpane palace indyjskie. Potęga tajemniczych joghów, wśród upiornych twardych. Pomnik zemsty i odwagi. Wstrząsająca walka z tygrysami. Jadowite żmije. Kława pokutnika. Za cenę życia ukończonego. Europejska węgelnia indyjskiego władcy.
Za cenę życia ukończonego. Europejska węgelnia indyjskiego władcy.

Druga seria będzie wyświetlana od dnia 8 XII, do 12 XII. Włącznie. Ostatni seans o godz. 10.

Orchestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Wielkie Święto Sztuki Polskiej!

Film, który wzbudził zachwyt całej prasy polskiej

Czerwony Błazen

Wielki kinodramat p. powieści A. Błazejowskiego.
W rol. gł. niezrównana gwiazda HELENA MAKOWSKA,
Wanda Smorska, Bodo i inni

Łaskawy udział biorą: szeregowi policji państw. oraz zesp. i teatru „QUI PRO QUO”.
Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęcia dokonano w teatrze „Qui pro Quo” i „Dolinie Szajcarskiej”.
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4.

Najlepsze **WĘGLE** Górnośląskie
dostarczamy tonami i pół tonami
CENY DOSTĘPNE.
Ig. Duchnowski i S-ka
ZAWŁNA 21 (wejście od strony Dworku rynku)

RADIO

NA RATY!
Hur! Detali
NAJTAŃSZE
ŹRÓDŁO!

Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two „Elektrik” Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

Dom Hand. „Bławat Wileński”

Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382

Przedświadczenia wyprzedaż wszystkich towarów po cenach znacznie niższych
Przyjmujemy zamówienia na garnitury i palta męskie z naszych materiałów.

Wielki wybór towarów wełnianych, fioletek, franek, kołder i poduszek.
P. p. Wojskowym i Urzędnikom Państwowym na RATY na dogodnych warunkach.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie.

Komisja Szkolna.
Skrócony kurs prowadzenia samochodów „For gentians” — sportowe dla Pań i Panów rozpocznie się 22 grudnia i zakończy się 15 stycznia 1927 r.

Wykłady odbędą się o godzinie 5 — 7 wieczorem w lokalu Domu P.H. W. Malinowski Inżynier, ul. Wileńska 23. Telefon 310.

Inżynier L. Janowicz—kierownik kursów kierowców samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich—udziela informacji i przyjmuje zapisy do 18 b. m. tamże o godz. 10 — 12 rano lub w szkole szoferkiej ul. Ponarska Nr 55 o godzinie 4—6 popołudniu.

Tow.
Akce.

H. Cegielski

rok założenia 1846.



Lokomobile i młocarnie

elewatory do słomy, siewniki rzędowe „Polonia” o powszechnie uznanych najwyższych zaletach, grabie konne, kartoflarki, spulchniacze podglebia, młocarnie szerokomłotne sztytowe i cepowe z odpowiednimi manieżami, — wszystko o gwarantowanej wytrzymałości i sile. Walce szosowe. Całkowite urządzenia CUKROWNI, GORZELNI i KROCHMALNI
Przedstawicielstwo na województwa Wileńskie i Nowogródzkie.

Inżynier Jan GUMOWSKI.

Wilno, ul. Mickiewicza 7. Telef. 271.
Katalogi i cenniki na żądanie

Czas najwyższy dawać ogłoszenia
święteczne!

Ogłoszenia tylko umiarkowanie ułożone i w odpowiednich wydawnictwach umieszczone mogą przynieść ogłaszającym korzyści. Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie.

Biurowe St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1. Tel. 82.
Pod kierownictwem sił wykwalifikowanych. Poleca swoje usługi.
Warunki bardzo dogodne.
Wykonanie solidne.

Przyjechała słynna

WRÓŻKA CHIROMANTKA

wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowno sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młyńska 21—6 w bramie na schody.
Oo godz. 10 rano do 8 ej wiecz.



K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3 m. 6

SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientelę że

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

Wiktora Zaniewskiego

mieszcząca się przy ul. Zamkowej Nr 3

została przeniesiona ze sklepu w dziedzinie tegoż domu

patent m. Nr. 6.

Przyjmuję jak dawniej obstarunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

podług ostatnich zurnali.

Polecają: się łaskawej pamięci W. ZANIEWSKI.

Baczność!

Na zbliżający się sezon świąteczny są do sprzedania wspaniałe dary gwiazdkowe:

Rogi wielkiego Żubra z czerepami i Żubrzczy.

Bocian czarny, okaz rzadki.

Rogł Łosia i Jelenia, wspaniałe.

Głuszczy białe wypchane oraz Cietrzew biały oryginalny.

Dzik wspaniały, wypchany

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 9

w Restauracji Myśliwskiej.

Z poważaniem Zarząd.

Leonard PIKIEL i Syn

Wilno, Wielka 28

Poleca: Ostatnie nowości kamgarnów na

kostjomy, Fraki, Smokingi i płaszcze.

Wełny, Jedwabie, Plusze na suknie.

Towary bielizniane, Kołdry, Koce, Chustki.

Ceny niskie. Wielka 28.

WĘGIEL

opalały i kowalski

z dostawą od 1 tosy

Ceny najniższe.

M. Deull

Jagiellońska 3 m. 6,

tel. 811.

2 000 dolarów

i inne sumy na

w warunkach bardzo

dogodnych

uokujemy zaraz

Dom Hand. Kom.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

DOKTOR

D. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZ

NE, MOCZOPŁ.

SKÓRNE

od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR

Z. Zeldowiczowa

KORCIEC, WENE.

RYCZNE i chor.

DRÓG MOCZ.

12—5

ul. Mickiewicza 24

tel. 277

w. Zdr. Nr. 31.

okój do wynajęcia

duży, elegancki,

odpowiedni na

biuro lub dla rodzinne

go lokatora, osobne

dwa wejścia, można

meblami lub bez mebli.

Mickiewicza 9 m. 9.

Oglądać od g. 10

do 11 1/2 rano,

wieczór 4 — 6.

Niedźwiedzie

futro sprzedam

dość wielkie się

Artylejska 1 m. 2

w godz. 9—11 i 4—5.

Zamieniam i sprzedam

CYTRE

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.

ul. Połocka 289 m. 4.